

*Wp. Mus. Pröckische A.
Hala. wh*

Ku Czcii Matki Boskiej Kodeńskiej numer ten poświęcamy.

Rok VI.

Siedlce — Biała-Podl., dnia 28 sierpnia 1927 r.

Nr. 35.

Numer pojedynczy 30 groszy

Należność pocztowa ulszczona ryczałtem

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biurow Redakcji i Administracji:

Biała-Podl., ul. Krzywa L. 31.

otwarte codziennie od 10—12 po poł. 3—4.

Filja Redakcji i Administracji:

Siedlce, sklep Sapielhy ul. Warszaw.

otwarta codziennie od godz. 10 — 12
za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{1}$ 80 zł., $\frac{1}{2}$ 40 zł., $\frac{1}{4}$ 22 zł.,

$\frac{1}{8}$ 12 zł., $\frac{1}{16}$ 8 zł., $\frac{1}{32}$ 5 zł. Nekro-

logi i ogłoszenia wśród lub przed

tekstem o 100% drożej. Drobne po

10 groszy za wyraz.

OPIEKUNKA PODLASIA i CHEŁMSZCZYZNY

czyli

MATKA BOSKA KODEŃSKA.

Cudowny obraz Matki Boskiej Kodeńskiej zwany od osady Kodeń, nazywany dawniej obrazem Matki Boskiej Gregorjańskiej lub Gwadelupeńskiej, od XVII wieku przebywający w Kodniu na Podlasiu, zasłynął licznymi cudami. Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej gdzie od roku 1874 przebywał sięga swym początkiem zamierzchniej przeszłości.

Jak głosi starożytne pierwszych wieków chrześcijaństwa podanie św. Łukasza Ewangelisty był nie tylko malarzem — ale i rzeźbiarzem.

Z pod jego dłuta wyjść miała w cedrowym drzewie rzeźbiona Statua Najświętszej Panny z dzieciątkiem Jezus.

Statuę tę znaleziono w trumnie św. Łukasza Ewangelisty, w czasie przeniesienia relikwii świętego do Konstantynopola.

W r. 583, gdy papież Pelagiusz II odwołał z Konstantynopola, nuncjusza Stolicy Apostolskiej O. Grzegorza, zakonnika św. Benedykta — cesarz Maurycy w



Matka Boska Kodeńska.

dowód przyjaźni ofiarował odjeżdżającemu statuę Boga-Rodzicy, dłuta św. Łukasza, czczoną na Wschodzie pod imieniem „Achajskiej“.

Poprzybyciu do Rzymu złożył nuncjusz statuę w kościele św. Andrzeja przy klasztorze O.O. Benedyktynów.

W siedem lat później, Grzegorz wybrany w r. 590 papieżem, — pragnąc podziwować ciężką chorobą złożonego przyjaciela swego św. Leandra, arcybiskupa Sewilli, postanowił ofiarować mu cudowną statuę Matki Boskiej Achajskiej, którą w Rzymie nazywano Konstantynopolitańską.

Przedtem jednakże polecił Grzegorz Wielki opatowi benedyktynów, św. Augustynowi, uzdolnionemu malarzowi aby dla kaplicy papieskiej odtworzył na płótnie wierną kopję statuy Boga-Rodzicy.

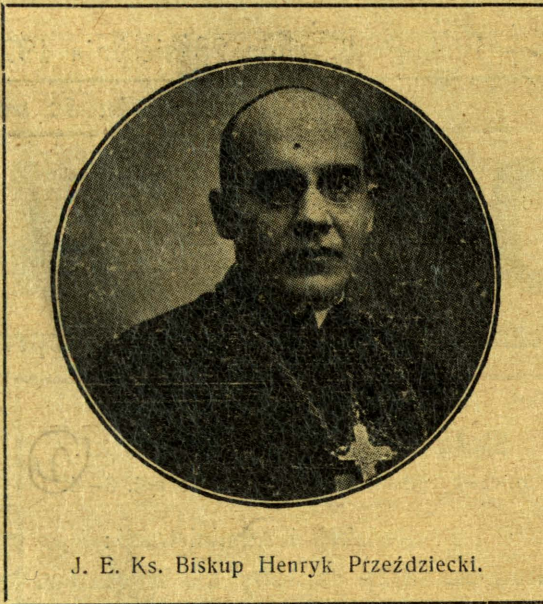
W r. 595 oddał opat Augustyn ukończony obraz papieżowi. W r. 1634 przybył do Rzymu Mikołaj Sapielha, pan na Kodniu, późniejszy kasztelan wileński i

wojewoda brzeski. Spędziwszy dłuższy czas w Rzymie na pobożnych praktykach, przed swym odjazdem postarał się Sapieha o audjencję u papieża Urbana VIII.

Papież przyjął magnata polskiego po ojcowsku, obdarzył relikwiami i zaprosił na mszę św. do swej prywatnej kaplicy. W czasie mszy św., Sapieha jak mówi kronikarz— pobożnie i gorąco się modlił, a duszę jego napępiał świętą radością i zachwytem widok obrazu Matki Boskiej cudownej, zwanej gregorjańską lub gwadalupęńską. Zapaławszy niezwykłym afektem do tego obrazu Boga-Rodzicy de Gwadalupe, nie mogąc uprosić, przekupił Sapieha za trzosa złota

kościelnego, uwiózł obraz na koniu z Rzymu do swych włości. Trzy miesiące trwała podróż pełna przygód, niewygód i pogoni, — jasność szła przed rumakiem, ale dopiero jasność weszła z Jej przybyciem 15 września 1635 r. na ten zapadły, oddalony od wszelkiej świętości kraj, gdzie pan na Kodniu wspaniała bazylikę ufundował.

Za tak wielkie i zuchwałe świętokradztwo, papież Urban VIII. daremnie nawołujący do zwrócenia zabranego klejnotu, rzucił kłatwę na Sapiehę, a kościelny spalony był na stosie. Tymczasem



J. E. Ks. Biskup Henryk Przeździecki.

cudowna moc obrazu niezliczone objawiła się razy: ślepowzrok odzyskiwali, bezwładni stawali na nogi, to przez niedźwiedzia rozdarty bartnik nagle ozdrowiał...

Sława Matki, zwanej odąd Kodeńską rozchodziła się od morza do morza, Patronką miłosierną była Podlasia, Żmudzi, Wołynia, Białorusi, Ziemi Bełzkiej, Chełmskiej.

W końcu powiadomiony o wszystkim przez nuncjusza Viscontiego i za jego prośbą, po dwu latach, tenże sam Ojciec św. Urban VIII. kłatwę zdjął i absolicję Sapieże przysłał uroczystym reskryptem, darując rodowi jego obraz Madonny Gregorjańskiej, aby w dziedzicznym jego mieście

Kodniu przebywał i tam po wszystkie wieki cześć znakomitą odbierał.

Wkrótce potem Filip IV król Hiszpanji, złożył Matce Bożej kodeńskiej jako wotum order Złotego Runa. W dwadzieścia niedziel zaledwie po zainstalowaniu Jej w kościele kodeńskim wotów na obrazie było więcej, niżli w Rzymie.

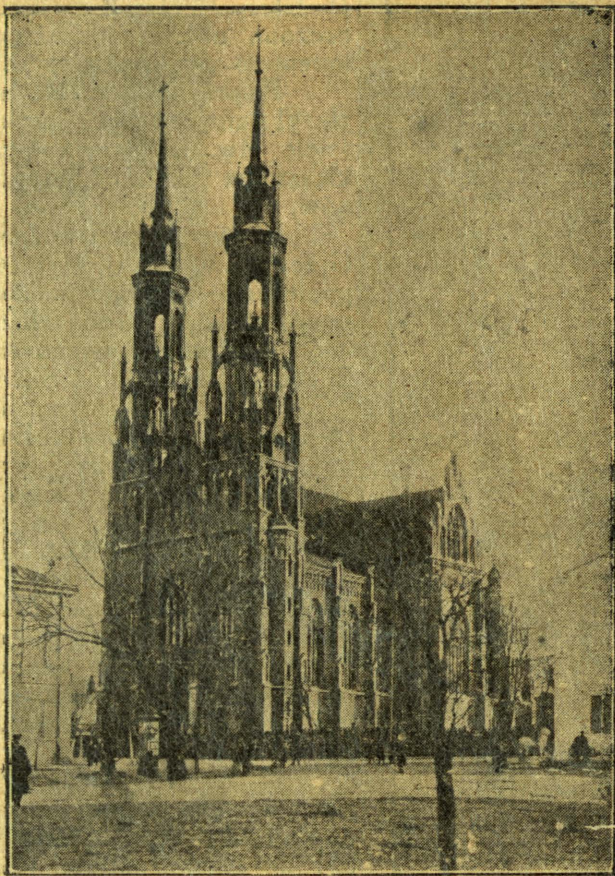
Cudowny obraz Matki Boskiej w Kodniu zaprawiał dusze Podlasiaków do walki zwycięskiej na godziny prześladowań za wierność kościołowi świętemu. Przez długie lata Podlasie jęczało szlochem mordowanych katowań, spływało krwią prześladowanych za Unję, za jedność.

Aby opór prześladowanych zmniejszyć, aby ich wszelkiej nadziei pozbawić, porwano dnia 3 sierpnia 1865 roku Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej i wywieziono go z prastarej świątyni, którą przemieniono na cerkiew prawosławną. Ona, co oddalała trzęsienia ziemi i morowe zarazy, niezliczonymi ozdobiona wotami, sławna w Carogrodzie w Italji, za Pirenejami, — zabita w pakę — poszła na wygnanie do Częstochowy...

Wśród krzyku, wrzawy, przekleństw kozaków, wśród płaczu i jęków ludu wiernego, wywożono Cudowny Obraz z Podlasia. Jak gdyby w odpowiedzi na to po 50 latach wygnania z dnia 4 na 5 lipca, wśród nocnej ciszy, Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej wedle starej przepowiedni, wraca z rękami nowych łask pełnymi, wraca do swych ziem, krwią męczeńską unitów uświęconych, wraca w latach, których w słonecznym Meksyku płynie krew za Wiarę i Kościół.

Z Częstochowy Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej przywieziony został do Warszawy. Tutaj odnowiony przez prof. Rutkowskiego Jana, po raz pierwszy wystąpił publicznie na Zamku Królewskim podczas uroczystości wręczania przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, biretu Kardynalskiego Kardynałowi Wawrzyńcowi Lauri.

Wraca Pogromicielka szatana na ziemie graniczne, poza któremi rozciąga się władztwo szatana. „Polecamy, Maryjo Twej łasce granice”... „a że nie wiemy co jutro przyniesie, przeto daj nam wytrwałość i moc ducha unitów męczenników i tych



Katedra Siedlecka.

co z Imieniem Twojem na ustach giną na ziemi, Meksyku. O królowanie Twoje nad ziemią błagamy Cię Najświętsza Panno z Gwadalupe, Matko Boża Kodeńska. Ojciec święty Pius XI wszystkim biorącym udział w uroczystym przeniesieniu Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej do Kodnia, udzielił łask:

1) Odpustu zupełnego, który każdy może uzyskać dwa razy w dniach dowolnie obranych, po odbytej spowiedzi i przyjęciu komunji św. i modlitwie według intencji Ojca świętego.

2) 300 dni odpustu za każde pobożne ćwiczenie w czasie przenoszenia Cudownego Obrazu i za każdą modlitwę zanesioną przed tym świętym Obrazem.



Kościół św. Anny, w którym umieszczony będzie Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej w Kodniu.

MATKA BOSKA KODEŃSKA.

Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej, nazywany dawniej obrazem Matki Boskiej Gregorjańskiej lub Gwadelupeńskiej, do XVIII wieku przebywający w Kodniu na Podlasiu, zasłynął licznymi cudami. Nie tylko katolicy łacińskiego obrządku i grecko katolickiego, lecz i prawosławni tłumnie przychodzili do Kodnia i tutaj o pomoc, wstawienie, zmiłowanie błagali Najświętszą Pannę.

Litościwa Matka prośb wysłuchiwała. Wracła zdrowie duszy; wracała siły chorem, ułomnym, kalekom. Pocieszała, łączyła. Matczyna Kodeńska wzmacniała wiarę w ludziach słabej wiary. Prawosławnych do jedności Kościoła pociągała. Przez wieki całe pokolenia szły do Kodnia. Za pokorną, szczerą, pełną ufności modlitwą, szczodłą zapłatę otrzymywały. Któż policzy te skarby łask Bożych, które przez ręce Najświętszej Panny Marji w Kodniu na ludzi spłynęły?

Nie tylko Podlasie, lecz i Polska cała zwracała się do Kodnia, gdzie Królowa nasza błogosła-

wiała wszystkim, wszystkich wysłuchiwała. Cudowny Obraz N. Marji w Kodniu Wschód z Zachodem łączył, dla jedności kościelnej pracował, Cudowny Obraz Matki Boskiej w Kodniu zaprawiał dusze Podlasiaków do walki zwycięskiej na godziny przesładowań za wierność Kościołowi świętemu.

I przyszły godziny cierpień, ułęki, więzień, katuszy, śmierci męczeńskich za wiarę ojców. Przez długie lata Podlasie jęczało szlochom mordowanych katowanych, spływało krwią przesładowanych za Unję, za jedność.

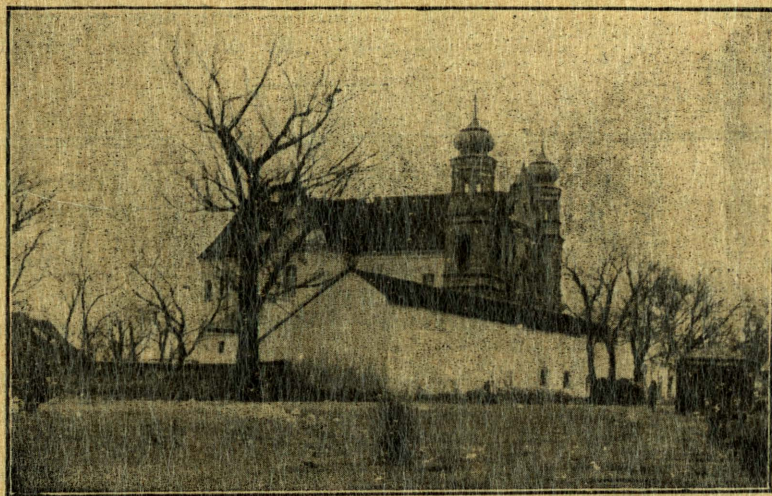
Aby opór przesładowanych osłabić, aby ich wszelkiej nadziei pozbawić, porwano dnia 2-sierpnia 1875 roku Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej i wywieziono Go z prastarej świątyni, którą przemieniono na cerkiew prawosławną.

Gdy kozacy otoczyli wóz, na którym złożono Cudowny Obraz i ruszali w drogę, wierni rzucali się pod nogi koniom. Odparto bezlitośnie broniących. Cudowny Obraz. Wóz popędził naprzód. Wśród szlochu i narzekań zrozpaczonego tłumu dał się słyszeć głos pociechy, głos wiary w zwycięstwo sprawiedliwości nad zbrodnią: „Matka nasza wróci do Kodnia, ufajcie!”. Przemoc mogła wywieść Cudowny Obraz, lecz ta sama przemoc nie mogła oderwać serc Podlaskich do Matki Kodeńskiej...

Do Częstochowy, gdzie umieszczono obraz biegły modlitwy z Podlasia, modlitwy błagalne o pomoc w ucisku, o wytrwanie w przesładowaniach.

Do Częstochowy przekradał się Podlasiak, aby popatrzeć na Cudowny Obraz i przed nim uznać się, wypłakać.

Powoli, bardzo powoli posuwały się naprzód, dni, miesiące, lata niewypowiedzianych katuszy ludu wiernego na Podlasiu. Bóg wszystkie te uciski ważył, liczył, oceniał. Blisko półwiekowe przesładowanie nagromadziło tyle łez i jęków, że ostatecznie zbrodnia huraganem jęków została zniszczona, w morzu łez zatopiona. Skuta kajdanami niewoli Polska odzyskała wolność. W wolnej Polsce



Kościół Narodzenia Najśw. Marji Panny w Białej Podl.

Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej wraca na swe miejsce. Przez pół wieku Obraz ten pozostawał pod opieką O. O. Paulinów w Częstochowie. Za tę opiekę całym sercem im dziękujemy. Zmarłym O. O. Paulinom niech Bóg da niebo, a żyjącym łaskę coraz większej gorliwości, zapału oddania się na służbę Bogu i ludziom.

Strzegli O. O. Paulini Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej, w nagrodę Bóg im rychło odda pod ich opiekę Cudowny Obraz Matki Boskiej Leśniańskiej, który im ci sami prześladowcy usiłovali wydrzeć.

Niezbadane są wyroki Boże!

W stolicy Polski powinien przez pewien czas pozostać Obraz Cudowny Matki Boskiej Kodeńskiej. Mieszkańcy stolicy mieli możność przyrzec się Tej, która z Kodnia przez tyle lat błogosławiła i z Częstochowy upadające siły prześladowanych podtrzymywała. Korne więc modły do niej zanosili. Zgodnie z życzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, który stanął na czele komitetu uroczystego sprowadzenia Cudownego. Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej. Obraz ten pozostał w Warszawie do chwili włożenia biretu kardynalskiego na arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, Kardynała Augusta Hlonda.

Pierwsza stacja drogi powrotnej Cudownego Obrazu w Siedlcach, w stolicy diecezji Podlaskiej, a w niej w kaplicy małego seminarjum duchownego, gdzie się najmłodszy wychowują na przyszłe służby ołtarza. Nie zapominajmy, że kaplica Seminarjum mieści się w Siedlcach, w tym budynku, gdzie przemieszkiwał gubernator siedlecki, który wywiózł Cudowny Obraz z Kodnia i skąd rozchodziły się rozkazy na całe Podlasie, zmierzające ku temu, aby wszystkich od kościoła katolickiego oderwać, mowy ojczyściej pozbawić. Dziwne są drogi Opatrzności Bożej!

Zapatrzeni w Cudowny Obraz przypominajmy sobie, ile to za wiarę świętą ojcowie nasi wy-

cierpieli, jak mężnymi byli jej obrońcami, nie pozwalajmy sobie wiary wydzierać przez słuchanie bezbożnych rozmów, czytanie złych pism i książek. Jeżeli takie były w domach naszych, usuńmy, zniszczmy.

Rosjanie wywieźli z Kodnia Cudowny obraz Marji Panny, nie pozwólmy aby szatan z duszy naszej wywiózł Matkę Najświętszą, nie wypędzajmy jej od siebie przez grzech. Rzucajmy Marji pod nogi kwiaty wołania naszego. Utwierdzaj wiarę moją! broń przed zaparciem się wiary przed zerwaniem z Kościołem świętym!

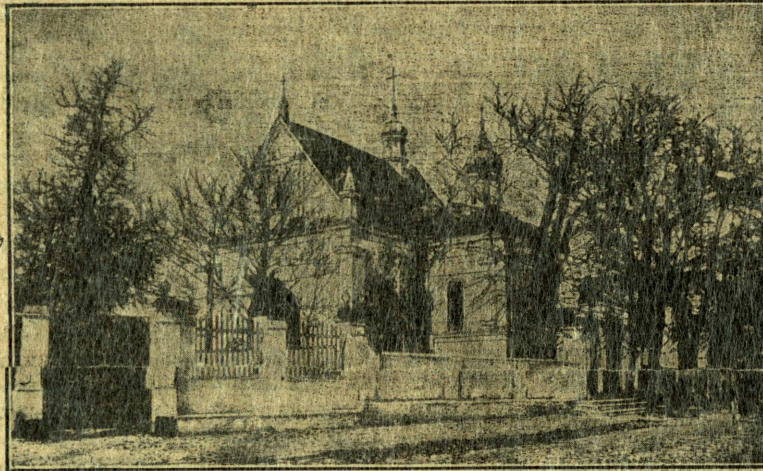
Sklócono nas, poważniono, podzielono na partje, spoglądające na siebie z nienawiścią. A przecież my mamy jedną Królową nad sobą, jedną Matkę, która miłuje całą Polskę i w niej wszystkich ludzi bez wyjątku.

Matko Boska Kodeńska, cudami słynąca, przez długie wieki najmiłościwiej opiekująca się Podlasem, po długim wygnaniu wracasz napowrót

do Kodnia, do ludu Twego. Wygnanko Przenajświętsza, witam Cię z radością, upadam przed Tobą i z największą pokorą błagam, utwierdź wiarę moją, niech życie moje będzie według nauki Synaczka Twojego, niechaj będę katolikiem nie tylko z imienia, lecz i z czynów. Panno Przechyśta, wejrzyj miłościwie okiem na Podlasie męczeńskie, na długie i straszne cierpienia, ponoszone w obronie wiary

świętej i spraw, aby nikt na Podlasiu nie zasmucał, błogosław każdemu domowi, uproś u Syna Twego aby na Podlasiu wszyscy — zgodzie i miłości żyli. Wyciągnij, Królowo nasza, ręce błogosławiące nad całą Polską, niechaj zawsze ona wierna będzie Synowi Twojemu Najmilszemu, niech ją omijają mory, zarazy, głód i klęski wojny, niech szczęśliwa, zgodna, pracowita rozwija się dla chwały Bożej.

Matko Boska Kodeńska otul nas płaszczem opieki swojej i już nigdy nie odchódź z Podlasia.



Kościół św. Anny w Białej Podl.

KODEŃ.

Kodeń, miasteczko w okolicy przybużnej, płańskiej, rozpościerającej się z lewej strony rzeki Buga, otoczonej łąkami, lasami, jeziorami, nad strugą zwaną Kelmaerka, wpadającą do Buga, oryginalną nazwę swoją z dawnej tradycji, tak wywodzi: pewny książę litewski czy też wódz przybył tu raz z wojskiem pod wieczór i stanął w niedalekiej od nieprzyjaciela odległości. Rozłożył obóz swój gotując się do walki, a może też organizując napad na bezbronne te przebużne strony. Udał się na spoczynek, rozkazawszy jednemu ze swych dworzan,

aby go nazajutrz skoro świt, bez żadnej ceremonji obudził. Żołnierz Rusin, gdy dzień poczęło wschodzić śmiało do namiotu księcia i nad uchem śpiącego wodza głośno zawołał: to dzień, jakby: już dzień. Wódz zerwawszy się coprędzej, uszykował wojsko, nie spodzianie nieprzyjaciela napadł i odniósł nad nim zwycięstwo.

Na pamiątkę tego zdarzenia okolica i miejsce to, na którym książę ów i wojsko jego nocowało zostało zamienione na Kodeń.

W starych mapach geograficznych, pisze Jan Fryderyk Sapięha, nazywano tę okolice raz *Todeń* to znowu *Kodeń*, a wódz ów szczęśliwy, czy też

Dodatek do № 35 „Podlasiaka“.

№ 35.

P O D L A S I A K — 28 sierpnia 1927.

5

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości czytelników, że od dnia 20 sierpnia r. b. zostało otwarte w Białej Podl., Reformacka 9 pierwsze polskie Biuro Pośrednictwa kupna — sprzedaży, dzierżawy majątków, lasów, gospodarstw, kolonji, fabryk, młynów, domów, placów, przedsiębiorstw, składów, aptek, sklepów i t. p. na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Tam-że przyjmuje się: ogłoszenia i prenumeratę tygodnika „Informator Kupna — Sprzedaży“, przepisywanie na maszynie, wszelkie tłumaczenia z języków obcych na polski, pisanie próśb i podań ogłoszenia reklamy ruchome na autobusach międzymiastowych, pośrednictwa służby domowej i folwarcznej i td. Biuro czynne od godz. 8-ej do 16-ej.

Obrady Rady Miejskiej w Siedlcach.

Dnia 17 sierpnia o godz. 7 min. 30 prezes Rady p. Feist otworzył posiedzenie Rady Miejskiej w obecności 21 radnych, zawiadamiając, że zamiast radnego p. Ptaszyńskiego, który został desygnowany na ławnika, wchodzi rad. p. Sawicki.

Pośpiech jest dziwny z jakim p. Ptaszyński spieszy zasiąść na fotelu ławnika, pomimo złożenia protestu przeciwko jego desygnowaniu, co pozostawia się etyce już p. Ptaszyńskiego.

Przewodniczący odczytuje porządek obrad, który zostaje przyjęty. Wtedy radny Kramarz (Bund) stawia wniosek o zgłoszenie przeciwko wykonaniu wyroku na Sacco i Vanzetti. Rad. Ptaszyński protestuje przeciwko zajmowaniu się samorządu sprawami polityki, co jest sprzeczne z § 21 Ust. o Samorządzie. Przewodniczący poddaje wniosek pod głosowanie, za którym wypowiada się lewica, twierdząc, że jestto nietyle sprawa polityczna co kulturalna i dlatego to czyni.

Następnie sekretarz Magistratu p. Kaliciński odczytał protokół z poprzedniego posiedzenia Rady Miejskiej w sprawie uzupełnienia zabrali głos radni: pp. Michałowski i Gutgield. Przewodniczący odczytał prośbę Towarzystwa Ochrony Sierot Żydowskich o przyznanie w sumie 10 tysięcy złotych subwencji na wykończenie i urządzenie gmachu. Proponuje odesłanie takowej do komisji Finans.-Budż.

Komunikat Zarządu Miasta.

Prezydent wyjaśnia o piśmie Wojewody Lubelskiego w sprawie budowy pawilonu wenerycznego szpitala św. Józefa w Lublinie przez Samorządy z Lubelskiego, prosząc o odesłanie pisma do Komisji Finans.-Budż. Następnie zawiadamia, że Magistrat zwracał się do Instytutu Wodociągowego w Warszawie w sprawie przeprowadzenia badań przedwstępnych nad budową wodociągów.

Referował Prezydent sprawę zaciągnięcia w Banku Gospod. Kraj. pożyczki długoterminowej w kwocie 350 tysięcy w złocie, mającej na celu pokrycie deficytów.

Rad. Michałowski zapytuje, czy Zarząd poprzedni miał prawo wystawiać weksle bez uprzedniego porozumienia się z Radą Miejską co konieczne jest w myśl przepisów o Samorządzie przeciwko uchwaleniu tej pożyczki.

Rad. Wyrzykowski (N. P. R.) jest za uchwaleniem pożyczki jak również i radni pp. Himmelszejn, Schleicher, przewodniczący p. Feist, radna Bargowa i Nejman, który podkreślił, że dawny Zarząd nie miał możliwości zaciągnięcia pożyczki długoterminowej, musiał jednak uprawiać gospodarkę wekslową, która doprowadzała miasto do ruiny. Pożyczka ta może być użyta na spłacenie dawnych długów Magistrackich. Rad. Michałowski — podkreśla, że gospodarka Magistratu obecnie idzie w tempie zwiększenia podatków.

Przemawiali dalej rad. Nejman, Wilczyński, Lattek, który zapytywał, z kąd się weźmie na spłacenie rat zaciągniętej obecnie pożyczki.

Pożyczka została uchwalona większością głosów: (Przeciw: Michałowski, Krzeski i Rubinsztein).

Sędzia Nejman uważając, że obecnie nie mógłby owocnie pracować dla dobra miasta składa mandat. Następnie była poruszona sprawa wydzierżawiania ogrodu miejskiego na zabawy, koncerty i t. p. Uchwalono aby urządzający nie mogli pobierać od wchodzących stałych opłat, li tylko ofiary dobrowolne. Potem nastąpił szereg interpelacji, z których najciekawszymi były: rad. Rubinsztein wzywająca, aby Magistrat w pierwszym rzędzie zastosował do swoich gmachów wydane przepisy o odnawianiu domów, co Prezydent obiecał, rad. Himmelszejn, który wzywał Magistrat, ażeby zaraz t. j. na drugi dzień zajął się reperacją prądownicy straży ogniowej, która przy pożarze wylewała wodę nie na ogień, a tylko na rad. Himmelszejna i innych.

Skład Zarządu m. Siedlec.

Prezydent Kubecki b. wice-prezydent m. Lublina (P. P. S.)

Vice-prezydent Sław. Łaguna kap. rezerwy, ostatnio urzędnik w Województwie Lubelskim. Ławnicy p. p. Gluchowski b. ławnik, Grabowski Dyrektor Pożyczkowo Oszczędnościowej Kasy Powiatowej w Siedlcach (P. P. S.) Ptaszyński nauczyciel, i b. Redaktor „Placówki“.

Kronika Podlaska.

Kalendarzyk

28 sierpnia	— Augustyna	— niedziela
29	— Sc. gł. s. Jana Chrzciciela	— poniedziałek
30	— Róży Lim. P.	— wtorek
31	— Rajmunda W.	— środa
1 września	— Bł. Bronisławy	— czwartek
2	— † Stefana Kr. W.	— piątek
3	— Eufemji	— sobota

Z SIEDLEC.

Uroczyste odprowadzenie Cudownego Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej z Siedlec. Od godziny 2-ej w nocy rozpoczęły się uroczyste nabożeństwa ku odprowadzeniu Cudownego Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej — które zakończone zostały o godzinie 10-ej rano Mszą św. odprawioną przez ks. Sufragana

biskup. Sokołowski. Naukę wygłosił ks. kan. Ryster proboszcz parafii katedralnej.

Przed katedrą i na ulicach Szpitalnej, Warszawskiej, przed kościołem św. Stanisława, oraz na ulicy Florjańskiej stały tysiączne zastępy wiernych.

Z końcem kazania, z ołtarza przybranego kwiatami, ozdobionego zielenią i elektrycznością, zdejmują Cudowny Obraz, by ustawić na urządzonym wozie, przybranym również w zielen i kwiaty. Wóz zaprzężony w sześć pięknych kasztanów, które prowadzi młodzież ubrana w stroje ludowe. Na czele postępowały kompanie z różnych parafii, niosąc przeszło 60 chorągwi kościelnych, społecznych organizacji i młodzieży polskiej. Następnie postępowały delegacje bractw Siedleckich, Związki i Organizacje społeczne.

Za delegacjami postępowało około 150 księży, wśród nich 15-tu kanoników Kapituły Siedleckiej, J. E. ks. ks. biskupi Przezdziecki, Sokołowski i ks. infułat dr. Dębiński. Następnie szły dziewczynki w bieli i ludowym stroju rzucając kwiecie przed Obraz.

Olbrzymie wrażenie wywarła uroczystość ta na obecnych uczestnikach, którą należy zaliczyć do jednych z najpiękniejszych w Siedlcach, to też pozostanie w pamięci tych, którzy brali udział.

Nadużycia w Urzędzie Gminnym w Mokobodach. W dniu 14 sierpnia r. b. zostali zawieszni w czynnościach za nadużycia Wójt gminy Skupie Zaboklicki i pisarz tejże gminy Borkowski przez nowego Inspektora Samorządu Gminnego.

W nocy z 15 na 16 b. m. o godz. 24 tej w zabudowaniach mieszkańca wsi i gminy Wisniew Jana Jurzyka wynikł z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pożar, od którego spłonął dom mieszkalny z rzeczami domowymi.

Straty ogólne wynoszą 7 tysięcy zł.

Do odebrania w komisariacie P. P. znajdują się 7 kaczek i para butów z cholewami. Po udowodnieniu właściciel odebrać może.

Fałszywy alarm. Straż ogniowa została zaalarmowana o pożarze na Roskoszy. Po przybyciu okazało się, że zapaliły się tylko sadze, poczem straż wróciła.

Dnia 16 b. m. b. r. około składu opału znaleziono na stacji Siedlce w stanie nieprzytomnym Domilczuk Bronisławę zam. przy ul. Gluchej 3, która napila się esencji octowej w celu samobójczym. Denatkę umieszczono w szpitalu N. M. P. w Siedlcach. Stan denatki nie zagraża życiu.

Z BIAŁEJ.

Porządek nabożeństw. Przez czas Wystawienia Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej w Białej w kościele pobazylijańskim odbędą się Nabożeństwa w następującym porządku:

W dniu 24 sierpnia o godzinie 7 wieczorem odbędą się nieszpory, na których wygłosi kazanie J. E. Ks. Biskup Przezdziecki.

Przez następne dni t. j. dn. 25, 26 i 27 sierpnia kościół będzie otwarty przez całą noc, o pierwsze msze św. odprawione będą o godz. 4-ej rano, zaś o godz. 8 rano Mszę św. odprawi J. E. Ks. Biskup. O godzinie 10 suma, a o 6 nieszpory.

W dniu 28 sierpnia o godz. 7 rano nabożeństwo, po którym o godz. 10 Obraz Matki Boskiej wyruszy do Horbowa.

W dniu 20 b. m. o godz. 22-ej na piątym kilometrze od Chotyłowa został potłuczony przez pociąg towarowy, nadążający z tyłu, Józef Lutyński zamieszkały w budce koło Chotyłowa.

Samobójstwo. W dn. 20 b. m. posterunkowy Józef Kowalczyk wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Przyczyna samobójstwa nieporozumienie z żoną.

Złoczyńca. Nieznany osobnik usiłował podpalić samochód ciężarowy, znajdujący się w podwórzu przy ul. Sadowej. Spłoszony przez stróża Moszka Zylbersztejna, zbiegł.

Ofiara do kościoła w Kodniu. Z inicjatywy i staraniem ks. Prałata Romanowskiego, mieszkańcy Białej Podl. ufundowali ze składek kielich do kościoła w Kodniu. Jedną z większych ofiar w kwocie 100 zł. złożona została przez p. Karskiego. Zwracamy się z gorącym apelem o składanie dalszych ofiar na ręce ks. Prałata Romanowskiego, lub też pp. Remiszewskiej Anny i Kaluszyńskiej Marji.

Telefony. Pomimo ciągłych narzekania na złe łączenie przez pp. telefonistki, Zarząd Telefonów dotychczas nie uczynił by dać możność korzystania z telefonu. Zaczynamy wątpić czy Biała kiedykolwiek będzie korzystała jak należy z udogódnienia jakim jest telefon. Chyba że pp. telefonistki staną się czulsze na dzwonki.

Poczta. Dobrzeby było żeby Zarząd poczty pomyślał o utrzymaniu porządku w salce na pocztę. Brak piór, atramentu uniemożliwia korzystania z biurka pocztowego. Sala brudna, a pomimo napisu w miejscach publicznych, „plwocina jest rozsądnikiem chorób, pluć do spłuwaczki”. Na pocztę ze spłuwaczki korzystać nie można bo jest tak brudna że staje się nie do użycia.

Rozwiązanie Sejmiku i Wydziału Powiatowego w Białej.

Dekretem Ministra Spraw Wewnętrznych rozwiązane zostały wszystkie Sejmiki w Województwie Lubelskim. Również i Sejmik Bialski oraz Wydział zakończył swą kadencję trwającą od 1916 roku a więc długie 12 lat.

Nowe wybory do Sejmiku już naznaczone zostały przez Pana Starostę po gminach, a pierwsze zebranie Sejmiku prawdopodobnie odbędzie się w początkach września. Podając na razie tylko krótką raczej kronikarską wiadomość, o tem tak doniosłem dla naszego powiatu rozporządzeniu, jeszcze raz podkreślamy te same momenty, które na tem miejscu z okazji wyborów do Rad Gminnych podnieśliśmy.

Oto życie samorządowe, o ile ma iść z postępem i chce odzwierciedlać wiernie potrzeby ludności, winno co pewien czas przeprowadzać zmianę ludzi kierujących tą gospodarką, ale zawsze musi być zachowana ciągłość pracy ale stale przynajmniej $\frac{2}{3}$ składu osobowego danej instytucji musi pozostać ta sama, by nie urwała się łączność poczynań i wysiłku. Niechże więc o tem Rady Gminne przy wyborach delegatów do Samorządu powiatowego pamiętają — niech pod tym hasłem rozpoczną się obrady nowego Sejmiku. Ustupującemu Wydziałowi i Sejmikowi, a raczej jego zmudnej, owocnej dla sprawy działalności kilkunastoletniej w przyszłym numerze poświęcimy sporo miejsca chcąc w ten sposób ze swej strony w imieniu powiatu i ludności złożyć należne podziękowanie.

Czytajcie wszyscy „Podlasiaka”.

Każdy mieszkaniec powiatu, interesujący się miejscowymi sprawami, a umiejący czytać, powinien prenumerować

„Podlasiaka”.

W każdej czytelni, bibliotece, stowarzyszeniu, w każdej Radzie gminnej, szkole i urzędzie na terenie Podlasia powinien się znaleźć

„Podlasiak”.

Nadsyłajcie wszyscy do

„Podlasiaka”

artykuły, korespondencje i drobne wiadomości o wszelkich zagadnieniach i wydarzeniach miejscowych, a spełnicie obowiązek obywatelski i przyczynicie się do udoskonalenia pisma.

Wszystkie firmy chrześcijańskie, powinny czuć się w obowiązku zamieścić w

„Podlasiaku”

choć raz na rok w miarę swych środków ogłoszenie, które byłoby dobrą i skuteczną reklamą i upamiętnieniem firmy, a zarazem przyczyniłoby się do zapewnienia egzystencji własnej gazety.

Wydawnictwo tyg. „Podlasiak”.

książę litewski, miał być Mendog, pierwszy i ostatni król Litwy.

Następnie Zygmunt I włości leżące na Kodniu darował Sapiehom za wierność, jaką okazali królowi i odtąd te dobra do tego należały. Zawdzięczając też Sapiehom w Kodniu powstały trzy kościoły ufundowane przez nich. W jednym z tych kościołów pod wezwaniem św. Anny był obraz Matki Boskiej Gregorjańskiej. Kościół ten w r. 1875 po wywiezieniu Matki Boskiej do Częstochowy został zamieniony na cerkiew. W końcu przyszła wojna Europejska, kościół ten został kompletnie zniszczony. Dopiero w roku 1920 zaczyna się powoli restaurować, zawdzięczając swemu pasterzowi ks. Tuzowi, który do Kodnia przybył z Pińszczyzny. Ks. Tuz, będąc 8-o letnim chłopcem, kiedy wywieziono Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej. Chwila ta także zrobiła wrażenie na małym chłopcu, że postanowił sobie, że będzie starał się by obraz ten do Kodnia wrócił. I kiedy został księdzem nietylko Bóg mu pozwolił być świadkiem powrotu Obrazu, ale był on pierwszym, który pomógł dźwignąć się świątyni ze zniszczenia. Będąc proboszczem w Kodniu w r. 1920 cierpiał ogromne niewygody nie mogąc korzystać z plebanji zrujnowanej przez wojnę, spisał na ławie u gospodarza, ale dobrego pasterza nie odstraszało, znosił wszystko mając na myśli, by ten pomnik Unii św. i prześladowanie za wiarę, zamienioną na cerkiew świątynię odrestaurować. Pisał odezwy do społeczeństwa, zamieszczając w "Podlasiaku", które podażyło ze składkami. Następnie wyjednał pożyczkę większą państwową.

Z pomocą też przyszli Falandysz kierownik szkoły, dr. Perzyna, nacz. poczty Zamirowski i pp. Świderscy. Garstka tych ludzi z niezbyt dużymi funduszami dźwigała kościół, usuwając przedewszystkiem z niego wszystko to co przypominało czasy krwawe, tak ciężkie dla kraju z nadzieją, że powróci do niego „Wygńanka”.

Obecnie ks. Tuz proboszcz parafii św. Anny w Białej oddał kościół w Kodniu O. O. Oblatom zakonowi św. Franciszka, który od siedmiu lat temu przybyli do Polski z Kanady i będą stróżowali Obrazu Matki Boskiej.

Do M. B. Kodeńskiej.

Do Ciebie, o Matko, biegniemy.
Gdy wracasz, by objąć swój tron.
Swe serce Ci w dani niesiemy,
Radością dziś brzmiące jak dzwon.

Boś długo Ty u nas nie była,
Zazdrośny Cię wywiózł stąd wróg,
O witaj Radosna i Miła
Wygńanko, wszak z nami jest Bóg!

Wszak z nami Ty znowu Królowo!
Na zawsze pozostañ wśród nas —
Weź w swoją opiekę na nowo
Podlasian w pochmurny ten czas.

Duch kłamstwa, obłudy, niewiary
Z sił całych uderza w Twój lud.
Spraw, Matko, niech wszyscy bez miary
Cię wielbią za łaski, za cud,

Cud, w którym znak Twojej miłości
Widzimy, gdy zawrzał już bój.
Dokoła nas tyle ciemności,
A męstwa puklerzem nas zbroj!

Do walki, jak nasi ojcowie,
Radośni niech idziem na zew.
Dla Ciebie swe mienie, swe zdrowie,
Dla Ciebie niech damy swą krew.

A kiedy ostatnia godzina
Wybije, by odejść stąd nam.
O wstaw się za nami do Syna,
Do niebios zaprowadź nas bram!

Czciciel Maryi.

Do Kobiet.

Dwadzieścia dwa lata temu Podlasie po długoletniej niedoli odetchnęło. Dwadzieścia dwa lata temu unici dowiedzieli się, że wolno im śmiało, otwarcie wszystkim, całemu światu nawet powiedzieć, że idą do kościoła katolickiego, że wodą Chrztu Świętego poleje ich jawnie ksiądz katolicki, że oczyszcza się z grzechów swoich przy konfesjonale, a potem ciało i krew Pańską z rąk kapłana w kościele przyjmą. Już nie będą potrzebowali kryć się po lasach, nie będą potrzebowali przekradać się dziesiątki mil, by przy urządzonym pod sosną ołtarzu ujrzyć księdza, zanoszącego bo Boga modły o poprawienie losu tych nieszczęśników. Dowiedziały się dwadzieścia dwa lata temu matki, że już nie będą drżały od pierwszej chwili urodzenia o swe dzieci, nie będą patrzyły z lękiem w twarz każdego obcego człowieka, wchodzącego do chaty, obawiając się w nim widzieć kata, który przyszedł wydrzeć jej ukochane dziecko, by zanieść je do cerkwi. Co czuć musiały te matki, które tygodniami całymi kryły się po lasach chroniąc dzieci przed chrztem w cerkwi, które z całą świadomością, że się narażają na Sybir i katorgi, wychowywały dzieci swoje w duchu katolickim, A cóż im wszystkim siły do walki dawało? Wiara, szczere, pełną duszą umiłowanie Boga, cześć bez granic dla obywateli wiary katolickiej. To było przyczyną, że mdlejąc pod batogami kozackimi wołali „Polacy jesteście i katolicy”, to było przyczyną, że ojciec gnany na Sybir wołał w ostatniej chwili do żony, „Chroń dzieci przed cerkwią”, to była przyczyna, że matka wysoko na wieży zamku, w celi więziennej śliną własną karmiąc niemowlę błagała Boga o siły do wytrwania.

Dziś mamy wolność religijną i państwową, dziś pełną piersią oddychamy wolnym powietrzem. Ale i dziś wokoło nas pełno wrogów, wokoło pełno takich, którzy chcą w nas zabić duszę. Oni wiedzą, że najsilniejszym węzłem, który nas łączy, największą siłą, która nas podtrzymuje, jest wierna w nią przeto najwięcej pocisków ciskają.

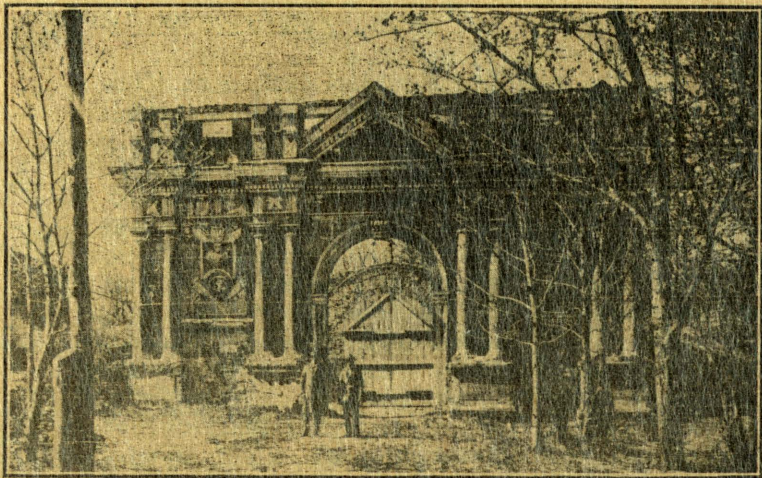
Kobiety! w waszych rękach spoczywa wychowanie młodego pokolenia. Co matka dziecku wpoi, odżyje w nim zawsze, choćby mu nawet chwilowo duszę zatruto. Kobieta na jaką chce drogę, na taką może skierować myśl i uczucią swoich najbliższych.

Jeśli się cofnąć myślą w przeszłość, napotkamy wiele wypadków, zapisanych nawet na kart-

kach historii, że kobiety podrzymywały ducha kobiety stawały się bodźcem do wielkich czynów. Anna Chrzanowska, podczas oblężenia Trębowli przez Tatarów, zapalem swoim swoją energią potrafiła podtrzymać ducha w całej radzie wojskowej. A ileż to matek, choć serce krajało im się na części, z pogodną miną, z modlitwą na ustach wysyłało synów swoich do walki za Ojczyznę. Kto, jeśli nie kobieta przyczyniła się do tego, że duch polski w narodzie, pomimo największych prześladowań wrogów nie zagał.

Teraz więc też kobiety powinny stanąć do walki z jadem trucizny, jaki powoli zaczyna wsiąkać w społeczeństwo, kobiety powinny wypowiedzieć wojnę rozpasanym modom, tańcom, kobiety powinny wskazywać na wyższe cele i ideały ponad rozkoszne używanie życia. Czyż córki matek unickich pozwolą na to, by ich dzieci zapomnieli o Bogu, by kamieniami rzuciły na największe świętości i umiłowania ich dziadów?

Tylko trochę hartu ducha, tylko trochę odwagi, tylko trochę siły w modlitwie do jedynego Boga, zaczerpnąć potrzebę, teraz u stóp Matki Kodeńskiej błagać, by dała radę, a zdołacie jad trucizny, jaki wiele dusz już zatruł, zniszczyć, zdołacie przypomnieć, że są potomkami cierpiących, zdołacie wszczepić miłość do tego, co przodkowie nasi niedawali.

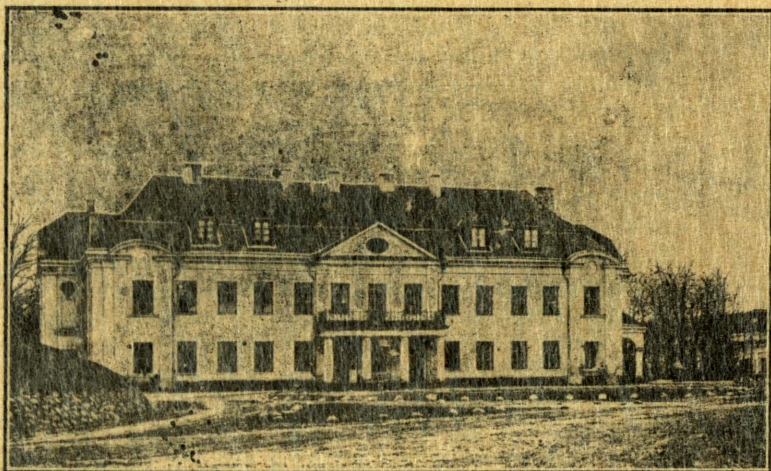


Brama Radziwiłłowska w Zamku w Białej Podl.

Kilka słów o przyszłości Podlasia¹⁾.

Nazwa Podlasia u polskich kronikarzy i w bullach papieskich XIII w. brzmi Polesia, później Podlachia. Szafarczyk wywodzi nazwę tę z Podlasy. Granice Podlasia często się zmieniały i stanowiły ciągły powód do walk sąsiedzkich pomiędzy polskim Mazowszem, Litwą i Rusią. W XVI w. granice te są bardzo na zachód wysunięte ku Mazowszu i Lubelskiemu.

¹⁾ Według słownika geograficz. Orgelbranda.



Gmach Sejmiku na Zamku w Białej Podl.

Wykaz skarbowy poborów z 1578 r.²⁾ wymienia w województwie podlaskim następujące miasta:

Bielsk, Narew, Krzyszyn, Augustów, Kleszczewo, Suraz, Tykocin, Goniadz, Rajgród, Drohiczyń, Mokobody, Węgrów, Mordy, Sokołów, Ciechanowiec, Siemiatycze, Wysokie (Litewskie), Mielnik i Łosice.

W 1142 Drohiczyń, ówczesna stolica Podlasia, stanowił jedną całość z Pińskiem, Mińskiem i Turonem, a władał nim Wsiewołod Olgowicz (teść Władysława II syna Bolesława Krzywoustego).

W następnych wiekach Podlasie jest we władaniu naprzemian książąt polskich, litewskich i ruskich.

Województwo Podlaskie utworzone zostało około 1522 r. pierwszym wojewodą był Jan Sapieha.

W 1564 r. w Bielsku lit. odbył się wiec celem uchwalenia unji z Koroną, co też wkrótce skutecznionem zostało z przyznaniem tej ziemi praw koronnych.

W XIII i XV ww. pustoszą Podlasie tatarzy, w XV w. rabują je Krzyżacy.

W 1408 r. książę Witold, piszący się drohicim panem wydaje akt swobód żydom.

W XV w. miasta Podlaskie — Bielsk, Tykocin i Drohiczyń wprowadzają u siebie prawo Magdeburskie.

W 1657 r. podczas najazdu szwedzkiego, Karol Gustaw bawił z wojskiem pomiędzy Krzemieńcem, a Węgrowem.

W 1761—1786 dokonywują się ważne reformy włościańskie w Siemiatyczach książąt Jabłonowskich.

Po trzecim rozbiorze Rzeczypospolitej w 1795 r. przeważna część Podlasia przeszła pod powstanie pruskie i weszła w skład depart. białostockiego.

Po utworzeniu księstwa Warszawskiego w 1807 r. depart. białostocki rozdzielony został na dwa — łomżyński i białostocki.

W 1842 r. obwód białostocki (powiaty Białostocki, Bielski, Sokółski, Drohiczyński) włączono do gub. Grodzieńskiej. Część Podlasia zostająca pod

²⁾ Pawiński. Źródła dziejowe VI 279.

panowaniem Austrii, wcielono do Księstwa Warszawskiego w 1808 r. jako departament Siedlecki. Po utworzeniu Król. Kongresowego powstało województwo Podlaskie, które w 1840 r. otrzymało nazwę gubernji, a w 1844 wcielone zostało w skład gub. Lubelskiej. Województwo to miało trzy obwody (łukowski, bialski i radzyński).

W 1867 r. z powiatów dawnego województwa utworzono gubernję Siedlecką.

Przed wojną wszechświatową utworzono gub. Chełmską i prawie cała gub. Siedlecka została doń wcielona. Po odejściu Rosjan w 1915 r. dawne Podlasie znalazło się częścią pod okupacją niemiecką, częścią pod austriacką.

Dziś Podlasie wchodzi w skład województwa Lubelskiego i Białostockiego.

Pod względem kościelnym Podlasie należało dawniej do diecezji łuckiej.

Diecezję podlaską utworzono 1818 r. z siedzibą biskupią w Janowie. W 1866 r. rząd rosyjski po uwięzieniu ks. biskupa Benjamina Szymańskiego, skasował diecezję Podlaską i przyłączył ją do Lubelskiej. Ponieważ Ojciec Święty na zniesienie diecezji nie zgodził się, więc biskupi lubelscy od tam zarządzali diecezją jako administratorzy zniesionej przez rząd rosyjski diecezji podlaskiej.

Po uzyskaniu niepodległości diecezja Podlaska jest przywróconą, a siedzibą biskupią są Siedlce.

Szkolnictwo na Podlasiu postawione było dość wysoko. Około 1570 r. za Kiszki Jana W Koronnego utworzono szkołę arjańską w Węgrowie. W 1734 r. mieli tam szkoły księża Komuniści.

W 1576 r. ufundowano szkoły w Tykocinie i wkrótce potem w Drohiczynie.

Od 1661 r. jezuita utworzyli w Drohiczynie swoje kolegium wyższe z teologią i filozofią, które komisja edukacyjna oddała Pijarom.

Ta Komisja utworzyła szkoły podwydziałowe w Białej i Białymstoku.

Główną rzeką Podlasia jest Bug, który po Wisłę zajmuje pierwsze miejsce w rzędzie rzek polskich z powodu długości, wielkiej ilości wód i znacznych korzyści, jakie przynosi. Przepływa przez urodzajne strony, oddawna więc uważany jest za jedną z ważniejszych dróg transportowych; lecz z powodu niskiego stanu wody, wielu mielizn i zawałów, spław jest utrudniony i chodzić po nim mogą tylko statki z płaskimi dnami i to w porze wiosennej, gdy jest większa obfitość wód.

W ruchu powstańczym 63 r. Podlasie przyjmowało żywy udział i posiada swoich bohaterów i męczenników, jak np. ks. Brzóske, który zakończył żywot na szubienicy w Sokołowie, Władysław Rawicza, który był stracony w Siedlcach, Jan Mytliński (Janek Sokół).

W czasach, gdy państwo Polskie formowało się, Podlasie jako kresowa nasza ziemia stała się terenem, na którym ścierały się wpływy polskie przeważnie sąsiedniego Mazowsza, jak również wpływy litewskie i ruskie.

Na ziemi tej bez przerwy prawie odbywały się walki sąsiedzkie, miały miejsce najazdy tureckie, krzyżackie i szwedzkie.

Na tym terenie doszczętnie zaginął bitny i niespokojny szczep Jadźwingów, po którym zostały dmentarzyska gdzieś niegdzie nazwy miejscowości i ludzi.

Podlasie jest terenem, na którym i w ostatnich dziesiątkach lat miała miejsce walka dwóch kultur — wschodniej i zachodniej, jest „ziemią mogił i krzyżów” ziemią nniącą przesiąkniętą krwią ludzką i łzami.

Podlaski oporny unita, podlaska dusza, podlaska sukmana, niejednokrotnie dawały umiłowany temat poetom naszym i wzruszały serca ludzkie.

A.

KOMITET

uroczystego wprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej do Kodnia

Protektorat nad Komitetem uroczystego wprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej do Kodnia objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

Członkowie Komitetu:

Aleksander Kardynał Kakowski, Arcybiskup Warszawski.

August Kardynał Hlond, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański Prymas Polski.

Książę Adam Sapieha, Arcybiskup Metropolita Krakowski.

Czesław Sokołowski, Biskup Sufragan Podlaski.

Ks. Infułat Karol Dębiński, Prałat Kapituły Katedralnej Podlaskiej.

Ks. Tadeusz Osiński, Prałat Kapituły Katedralnej Podlaskiej.

Ks. Stanisław Tuz, proboszcz parafji Biała-Wola.

P. Maciej Rataj, Marszałek Sejmu.

P. Wojciech Trąpczyński, Marszałek Senatu.

P. Marszałek Józef Piłsudski, Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych.

P. Gustaw Dobrucki, Minister W. R. i O. P.

P. Marja Rodziewiczówna.

Książę Paweł Sapieha, senior.

Książę Eustachy Sapieha.

Hrabia Edward Krasinski.

P. Stanisław Turczyński, Dyrektor Zbiorów Państwowych.

P. Zygmunt Rokowski, Konserwator.

P. prof. Jan Rutkowski.

P. Wacław Tuz, Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Białej Podl.

P. Stanisław Lewicki.

Komitet Uroczystości.

W związku z uroczystościami sprowadzenia Matki Boskiej, w mieście Białej Podl. zawiązał się komitet w składzie następującym: przewodniczący ks. prałat Romanowski, członkowie: starosta kndnicki, ks. Prob. Tuz, burmistrz Kuchajewski, p. Brzezińska — przedstawicielka N. O. K. ks. Mirscy, p. Osmulski, p. Kałuszyńska — przedstawicielka Koła Polek, p. L. Kuglerowa, komendant Remiszewski, inspektor Krupczak i redaktorka „Podlasiaka” Rybska.

Powrót Cudownego Obrazu Matki Boskiej do Kodnia.

We wszystkich kościołach, w których zatrzymać się będzie pochód z cudownym obrazem, asystujący mu biskupi udzielać będą, odpowiednio przygotowanym, wiernym sakramentu Bierzmowania.

W dzień powrotu cudownego obrazu ma przybyć do Kodnia p. Prezydent Rzeczypospolitej, który, oddawszy hołd Królowej Polski, udekoruje odznakami orderu „Polonia Restituta” trzydziestu unitów, za zasługi, oddane ojczyźnie kościołowi podczas martyrologii Podlasia i Chełmszczyzny.

Kościół w Kodniu objęli od d. 15 z. m. ojcowie oblaci, którzy przybyli do Polski przed siedmiu laty, zakładając pierwszą swą siedzibę w Krotoszynie, w Wielkopolsce.

Słów kilka o wprowadzeniu Obrazu M. B. Kodeńskiej.

W dniu 24 sierpnia o godz. 5-tej wieczorem z kościoła po bazylijskiego wyruszy procesja do Sławacinka, prowadzona przez J. E. Biskupa Sufragana Sokołowskiego. W procesji wezmą udział wszystkie organizacje, związki i stowarzyszenia jakie istnieją na terenie Białej, oraz szkoły. Dzieci ze szkół na polu w Sławacinku spotykać będą obraz z chorągwiami o kolorach Matki Boskiej białej z niebieskim i o narodowym.

Wóz zaprzężony w 6 koni przybrany zielenią i kilimami, na którym wieziony jest Obraz poprzedzać będą sokoli, a po obu stronach wozu powieść będą sztandary narodowe.

Na powitanie Obrazu na drodze wystawione będą dwie bramy tryumfalne jedna w Sławacinku, na którą materiał ofiarował ks. Mirski z Worońca, a druga w Styrzynie, wystawiona staraniem p. Kuglerów. Oprócz procesji z Białej wyjdą jeszcze z okolicznych parafii prowadzone przez swoich pasterzy, jak ze Styrzynie, Worońca, Łukowców, Siłnika i Swór. By utrzymać ład i porządek tak potrzebny w czasie uroczystości, zorganizowana została milicja miejska pod kierunkiem Komendanta p. Remiszewskiego, którą rozpoznać będzie można po białoniebieskich barwach.

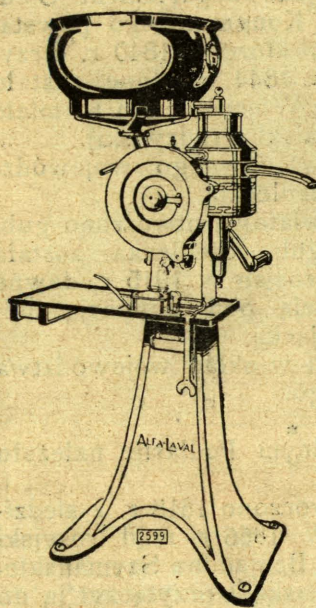
O ileby zaszyły wypadki jakichkolwiek nadużyć w kierunku podwyższania cen przy sprzedaży produktów natychmiast należy o tem zawiadomić policję.

Przypominamy jeszcze o herbaciarniach urządzonych dla pątników. Jedna z nich zorganizowana przez N. O. K. będzie czynna cały dzień przed kościołem Bazylianów, Harcerska przed Gimnazjum męskim na ulicy Kraszewskiego oraz Koła Polek na Rynku Nowym. Następnie w biurze kwaterunkowym przy ulicy Brzeskiej w Cechach Rzemieślniczych od godz. 4 do 7 pp. Bratkowska i Walewska będą udzielały informacji co do lokali, o zwracanie się dla duchowieństwa i prasy.

W dniu 3 sierpnia r. b. jadąc z Białej-Podlaskiej do Janowa-Podlaskiego, rano o godzinie 7-ej, przybłąkał się do mnie pies rasy wilka. Po odbiór tegoż należy się zwrócić do sekretarza Inspektoratu Szkolnego w Janowie-Podlaskim w terminie do dnia 15 września u. m., bowiem po upływie tegoż terminu, zmuszony będę wspomnianego psa wypuścić.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej Podl. na imię Andrzeja Przesmyckiego zamieszkałego w Huszyczach, 1902.

Redaktor i Wydawca: Aleksandra Rybska.



DOBRE MASŁO

zawsze jest w cenie

Za swoje pieniądze spożywcy wymagają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko odłuszczając mleko na wirówce

„ALFA-LAVAL”
i zmaślając śmietanę w masielnicy **„ALFA”**.

Używając tych maszyn otrzymuje się

**Więcej masła lepszego —
i więcej za nie pieniędzy**

30-letnia piśmienna gwarancja używalności.

Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

**Przeszło 3,500,000 rolników używa
wirówki „ALFA-LAVAL”.**

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

NA ZESZŁOROCZNEJ WYSTAWIE ROLNICZEJ

W CZĘSTOCHOWIE OTRZYMALIŚMY ZŁOTY

MEDAL ZA WIRÓWKI „ALFA-LAVAL” i INNE

MASZyny MLECZARSKIE.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

Podlaski Syndykat Rolniczy

Wirówki „Alfa-Laval”

były i są najlepsze.

Kompletne instalacje

MLECZARN SPÓŁDZIELCZYCH.

TOWARZYSTWO

„Alfa-Laval”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60.

Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.

„Drukarnia Polska” w Białej-Podl.

MUZEU
w Białej-Podlaskiej
ul. Pocztowa 4 tel. 31-33

MBP/H/141